

PRZYJACIEL LUDU

ORGAN STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO.

NUMER 10	W całym kraju kosztuje prenumerata: rocznie 8 zł. , półrocznie 4 zł. , kwartalnie 2 zł. W Ameryce rocznie 2 dol. Pojedynczy numer 8 ct. We Francji rocznie 40 fr. W Argentynie rocznie 5 peso. Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę. — Prenumeratę i kółportaz płać się z góry.	Cena N-ru 20 gr.	Biuro Redakcji i Administracji: Kraków, Reformacka L. 7. Telefon Nr. 2014. — Konto P. K. O. Nr. 404.190. Adres na listy, przekazy, reklamacje itp. „Przyjaciel Ludu” — Kraków. Anonse cała strona 300 zł. Wiersz milimetr. (1 łam) 24 gr.	ROK 39
---------------------------	--	-----------------------------------	--	-------------------------

Niedziela, dnia 6-go marca 1927 roku.



Prezydent Mościcki w czasie pobytu w Poznaniu wpisuje się do złotej księgi m. Poznania.



Pożegnanie odjeżdżającego z Poznania Prezydenta Mościckiego.

Anglja - Chiny - Rosja.

Jesteśmy świadkami wydarzeń, które najprawdopodobniej otworzą nową erę w dziejach ludzkości. Walka wieloryba - Anglii, z niedźwiedziem - Rosją, przepowiadana przez historyków, jako początek najstraszniejszej wojny, która zmieni oblicze świata, zbliża się do wybuchu — na tle Chin. Pisma wymienione w tych dniach między rządami Anglii i Rosji mają znamiona takich dokumentów, po których następuje już tylko oreźna rozprawa, tem więcej, że odpowiedź rosyjska na pismo angielskie zawiera kpiny i drwinę, których Anglja nie może puścić płazem pod grozą utraty powagi i światowładnego wpływu. Wybitny publicysta polski K. Srokowski określił to w ten sposób, że Rosja w odpowiedzi swej pokazała Anglii język. — Anglja w swej nocie oznajmiła, że wobec udowodnionych intryg rosyjskich w Chinach zrywa wszelkie stosunki z Rosją. A na to Rosja odpowiedziała, że jest to zapłata za pomoc udzieloną Kołczakowi przez Anglię w 1. 1919.

Istotną przyczyną nieprzyjaznego napięcia jest rywalizacja tych dwóch mocarstw o panowanie nad Azją. Wydarzenia w Chinach ujawniły, jak daleko i głęboko dosięgły wpływ agitacji rosyjskiej. Kierownikiem zwycięskiej armii południowych Chin jest rosyjski generał i polityk Borodin z 20 tysiącami podoficerów rosyjskich, przysłanych z Moskwy. Armia ta opanowała już całe południowe Chiny i po przebyciu 750 kilometrów dotarła do wielkiego, milionowego miasta portowego Szanghaj, w którym się zgromadzili uciekinierzy angielscy, amerykańscy, francuscy, włoscy i inni,

z całej zawojowanej już części Chin. W Szanghaju skupiał się cały olbrzymi handel i przemysł angielski, największe banki i najliczniejsza kolonia obywateli angielskich, około 20 tysięcy Europejczyków. Tam też w Szanghaju zgromadziła Anglja swoją armię około 30-tysięczną, wzrastającą codziennie o nowonapływające posiłki. W porcie szanghajskim stoi wielka angielska flota wojenna. Dowództwo nad miastem, liczącem ponad milion ludności chińskiej objął generał angielski Duglas. Armia rosyjsko - chińska dotarła na odległość 30 klm. Działania wojenne już by się były rozpoczęły, ale przerwały je ulewne deszcze, zwyczajne w Chinach o tej porze roku. Rozpoczęcie ataku rosyjsko - chińskiego przeciw Szanghajowi będzie niewątpliwie początkiem wojny angielsko-rosyjskiej.

Rosja gromadzi pospiesznie wielką armię na pograniczu Chin. W Mongolii stoi już w pogotowiu druga armia rosyjska w liczbie 150 tysięcy, która może być skierowana zarówno do Chin, jak do Indji angielskich, które stanowią najcenniejszą perłę mocarstwa angielskiego, liczą 170 milionów ludności hinduskiej nadzorowanej przez 20 tysięczną armię angielską. Można twierdzić, że Anglja raczej zginie, zanim by sobie dała odebrać Indje. Niepomyślny dotychczas dla Anglii przebieg wydarzeń w Chinach rodzi przewidywania, że ta chwila ostatecznej rozprawy dla Anglii właśnie za najbliższych dni nadchodzi.

W europejskiej części Rosji odbywają się również jakieś znaczne przesunięcia wojskowe, skoro nawet przesyłki pocztowe dla Finlandji

nie dochodzą już od tygodnia. Białoruska część Rosji została podobno zupełnie ogołocona z wojska rosyjskiego wysyłanego zapewne do Azji.

W Szanghaju, w Chinach, w Azji może paść lada dzień pierwszy strzał wojenny między Anglią a Rosją. Odgłos tego strzału usłyszy cały świat, a w pierwszym rzędzie usłyszy go Polska jako sąsiadka Rosji. W tak niezmiernie ważnych chwilach jest tem większym obowiązkiem wszystkich obywateli udzielić Marszałkowi Piłsudskiemu bezwarunkowego poparcia. Skończył się karnawał, nastał czas rozmyślań wielkopostnych.

Tadeusz Staniński.

Agitacja komunistyczna.

Z okazji ruchu przedwyborczego do Rady gm. Chrzanowa - Kościelna - Kątów zjawilo się tu kilku agitatorów, nawołujących wprost do rewolucji i obalenia rządów Marszałka Piłsudskiego. W tymże czasie rozrzucano po gminach odezwy komunistyczne, również za wywołaniem rewolucji.

Ludność chłopska i robotnicza, z powodu zeszłorocznej klęski nieurodzaju, braku pracy i zarobków pogrążona w rozpaczliwej nędzy, nie widząc żadnego ratunku, daje posłuch podżegaczom komunistycznym, nie zastanawiając się nad skutkami rewolucji, przeważnie zresztą nie rozumiejąc znaczenia rewolucji, że przynosi ona z sobą jeszcze większą nędzę albo zupełną zagładę. W teraźniejszym stanie rzeczy Rząd byłby zmuszony użyć choćby najostrzejszych środków dla stłumienia wybuchów i utrzymania spokoju i porządku. Agitatorzy komunistyczni umknęliby z pewnością wczas, a ofiarą padłby tłum łatwowierny, jak zwykle bywało. Człowiek przy zdrowych zmysłach, chłop czy robotnik, świadomy, jaką siłą wojskową i po-

Już wyszedł z druku drugi numer czasopisma humorystycznego

KOSA

zawierający wesołą i ciekawą treść: Redaktor Młotek opowiada o najnowszych zamiarach Witosa i o tem, co Kłienka uratowało przed śmiercią. — Krakowiaczki Moszczenickie. — Śluby na trzy lata. — Piekło i niebo. — Obiecanki wyborcze Ferdka Socjalika. — Wiele wesołych żartów i obrazków składa się na treść tego drugiego numeru w którym jest również rozwiązanie zagadek z numeru pierwszego.

Prenumerata roczna 3 zł., półroczna 1.50 zł. — Piszcie po numery okazowe do Redakcji i Administracji KOSY Kraków, ulica Reformacka L. 7. — Konto P. K. O. 406.666.

licyjną rozporządza w tej chwili Rząd, może i powinien sam rozważyć i obliczyć, że zaburzenia podpowiadane przez komunistów nie mają żadnych widoków na dobry skutek.

Bardzo ożywiona w ostatnich czasach agitacja komunistów i to właśnie w tym czasie, gdy Rząd dobija targów o wielką pożyczkę zagraniczną na wielkie roboty publiczne, przy których ludność wszędzie dostanie pracę i zarobek, w tym czasie, gdy zima mija, a z wiosną już będzie lepiej wskazuje, że ta agitacja komunistyczna została najprawdopodobniej nakazana przez Rosję czy Niemcy, w celu pokrzyżowania powodzeń Polski w polityce światowej. Ani Niemcy, ani Rosja nędzy chłopsko-robotniczej w Polsce z pewnością nie ulżą, natomiast chętnieby widzieli stopy trupów i zniszczenie.

Jako przewodniczący Zarządu Pow. Stronnictwa Chłopskiego ostrzegam Was Związkowcy przed nieuczynnymi agitatorami. A z drugiej strony wołam do Rządu, aby pospieszał z ratunkiem dla głodującej, zrozpaczonej ludności.

Władysław Domagalski.

Chrzanów, 25 lutego 1927 r.

Położenie duchowieństwa.

Na pensję dla księży rzymsko-katolickich na r. 1927 uchwalił Sejm 21,080.648 zł. (dwadzieścia jeden milionów ośmdziesiąt tysięcy i 648 zł. Zapłata za naukę religii w szkołach wyniesie drugie tyle, czyli że w r. 1927 na księży rzym. kat. wyda skarby państwowy z podatków ludności z pewnością około 50 milionów zł.

Ale pieniędzy tych nie otrzymają ani proboszczowie ani wikariusze, bo skarby państwowy wypłaca je do rąk biskupów, a ci dopiero według swego widzimisie udziela część proboszczom i pomocnikom, resztę zaś zatrzymują do swego rozporządzenia. Piszący te słowa jako starszy proboszcz w diecezji przemyskiej otrzymuję najwyżej 40 zł. miesięcznie, zamiast 114 zł., a trafiają się i tacy proboszczowie którzy wcale żadnej pensji od biskupa nie otrzymują, czyli, że cała dotacja rządowa pozostaje w kasie biskupiej. Zależy to od wysokości dochodów proboszcza z beneficjum i iura stolae. Również i wikariusze, w miarę dochodów z innych źródeł, otrzymują tylko część sumy przeznaczanej ze skarbu państwowego, — według uznania biskupa.

Z tego mogą czytelnicy osądzić, w jakiej to zależności ustawicznej trzyma biskup duchowieństwo w całej diecezji. Najmniejsze uchybienie bezwzględemu posłuszeństwu wobec biskupa powoduje natychmiast karę przy wypłacie miesięcznej pensji.

Ze wszystkich innych dochodów obowiązany jest proboszcz również wyliczyć się wobec biskupa i to w pisemnym sprawozdaniu, którego prawdziwość bywa stwierdzana przez dziekana. To też śmieszną jest naiwność parafian, gdy przypuszczają, że skarga do biskupa na zdzierstwo proboszcza może odnieść jakikolwiek skutek. Biskup wie jak najdokładniej wszystko o każdym księdzu, dokładniej nawet niż sąsiedzi parafianie.

Bardzo źle się stało, że Polska przez Grabskiego taki konkordat zawarła z rządem papieskim, złożonym z kardynałów włoskich. Takie wyrzeczenie się wpływu rządowego na 20 tysięcy księży rzym. kat. i tylu ludzi inteligentnych w taką bezwzględną zależność tylko od biskupów dobieranych wyłącznie według woli rządu rzymskiego, to z pewnością nie jest pożyteczne dla wpływu i siły państwowości polskiej. A swoją drogą i dla księży taka zupełna zależność od biskupa nie jest ani młła, ani pożyteczna, gdyż pozbawia ich nawet samodzielności myślenia, a czyni automatami według woli jednostki, z pewnością nie we wszystkim i nie zawsze doskonale. To też niezadowolnienie z tego stanu rzeczy jest pośród księży prawie że powszechne.

Ten nadmiar władzy i wpływów biskupów rzymskich, oraz ta uległość władzy państwowej wobec biskupów z pewnością nie wyjdzie na pożytek ani Polsce, ani kościołowi rzym. katolickiemu, bo każdy nadmiar jest szkodliwy i powoduje zbroczenie z jedynie wskazanej drogi umiaru. Historia powszechna wszystkich wieków i państw podaje na to niewątpliwe, często bardzo jaskrawe i bolesne dowody. Rywalizacja między klerokracją a demokracją jest odwieczna, ustawiczna i nieodmienna. Rządy papieskie jako rządy samowładne, nie podlegające żadnej kontroli, były zawsze skłonne do bezwzględnej wyzyskiwania sytuacji w każdym państwie na swoją korzyść. Tak działo się w Polsce przedrozbiorowej, tak dzieje się teraz. Żądania biskupów, aby parafianie płacili na wszystkie potrzeby kościelne stały dodatkiem do podatków sięgający do 50%, jest dowodem nadmiaru ich wpływów, a to, że Ministerstwo wyznań godzi się

już i na to przeciążenie siły podatkowej ludności, to przyspiesza wybuch przesilenia.

Błędem jest oskarżanie chłopów przez inteligencję miejską, jakoby oni nie rozumieli tego wszystkiego i jakoby nie byli w stanie przeciwstawić się nawet przesadnym żądaniom kleru. Przeciwnie. Prawdą jest, że chłopowie mniej ulegają wpływom kleru, niż ludność miejska, a zwłaszcza klerowicze inteligencji, którzy dla zyskania protekcji kleru gotowi się wyrzec i godności ludzkiej. Dowodem świadomości i odporności chłopskiej jest fakt, że wbrew wszelakim kłatwom i zakazom prenumerują coraz liczniej „Przyjaciela Ludu“ właśnie dlatego, że pomagają chłopom bronić się przed naporem i chciwością księży. Piekło ucisku i nędzy jest na wsi tak wielkie, że nawet straszdyło piekła po śmierci już nie skutkuje.

Polak.

Tak powinno być wszędzie.

W dniach 23 i 24 lutego odbyły się wreszcie wybory do Rady gminnej w Moszczenicy, największej gminie wiejskiej powiatu gorlickiego, liczącej 3.000 mieszkańców, mającej prawo do wyboru 48 radnych i 24 zastępców. Jest to miejsce urodzenia ks. biskupa tarnowskiego Walegi, to też miejsce duchowieństwa, chcąc się przypodobać swemu zwierzchnikowi i wykazać swoje wpływy, od roku z ambony zamiast słowa bożego głosiło walkę wyborczą, zwalczając gwałtownie i bezwzględnie Stronnictwo Chłopskie, szlakując wybitniejszych naszych działaczy. Dotychczasowa Rada gminna była w całości w rękach klerikałów i piastowców w rodzaju osławionego „syna światłości“ Jakóba Woźniaka, znanego pijanicy. To też księża i piastowcy chcieli za wszelką cenę utrzymać władzę w swoich rękach.

Ale chłopowie, zorganizowani w Stronnictwie Chłopskim, przy obecnych wyborach odnieśli zupełne zwycięstwo, zdobywając ogromną większość głosów wszystkie 48 mandatów radnych i 24 zastępców. Przeszła cała lista Stronnictwa Chłopskiego we wszystkich 4 kołach wyborczych przeciw spółce księżo - piastowej, która nie zdołała przeprowadzić ani jednego swojego kandydata. Na nic zdały się napaści z ambony, na nic wywalanie okien przez księży zwolenników, na nic wiec księżo - piastowy z posłem Dubielem na czele, na nic nieprawdziwe i pełne bezcelnych kłamstw sprawozdanie z tego wiecu, zamieszczone w gorlickim organie Długosza „Ludowcu“, na nic wreszcie zamieszczona w tymże „Dojłidowcu“ głupia i ryszotkowa napaść jakiegoś smarkatego łobuza z Moszczenicy na naszego szanownego prezesa Leona Gajewskiego, który poprowadził nas do zwycięstwa i na którego siwą głowę posypały się z tego powodu najwściekłejsze ataki przeciwników. Cześć mu za to i chwała! Prawda i sprawiedliwość musiała zwyciężyć na całej linii.

Chcąc dać dowód dobrej woli naszym przeciwnikom, a zwłaszcza duchowieństwu, postawiliśmy kandydaturę ks. dziekana Gorczycy na naszej liście wyborczej IV. koła i w ten sposób wprowadziliśmy go do rady gminnej. Ks. Gorczyca ma więc mandat radziecki do zawdzięczenia Stronnictwu Chłopskiemu. Chjenopiasty umieścili wprawdzie ks. dziekana Gorczycę na swojej liście w I. kole, ale w tem kole przepadł wraz z swoimi stronnikami. Mamy nadzieję, że wobec tego dowodu dobrej woli ustaną podjudzania i gromy, rzucane z ambony w naszym kościele.

Zwycięstwo nasze zawdzięczamy dobrej organizacji partyjnej. Niechże będzie ono przykładem i zachętą dla innych gmin w powiecie gorlickim i w całej Polsce do organizowania się w Stronnictwie Chłopskim, bo tylko przy pomocy zwartej i silnej organizacji i przy zachowaniu jednolitego frontu chłopskiego możemy zdobyć należny chłopom wpływ w gminie, powiecie i państwie.

Zarząd gm. Stron. Chłopskiego w Moszczenicy.

(„Dojłidowiec“ gorlicki z 22 lutego, aby dodać odwagi witosikom w Moszczenicy, skłamał bezczelnie, że wszędzie zwyciężają piastowcy. Wynik wyborów w Moszczenicy jest potężnym policzkiem dla kłamców. Zwycięstwo to jest też najlepszą odpowiedzią na nikczemne napaści przeciw ob. Leonowi Gajewskiemu. Dojłidowcy pomieszczając owe nikczemności stracili prawo do traktowania ich po ludzku. Kanalie godne kopniaka, a nie rozprawy sądowej. Red.)

Guwada obcas gumowy jest najlepszy.

Tylko przez organizację.

MARKOWA, pow. Przeworsk. Folwark, który należał do ordynacji p. Lubomirskiego, został rozparcelowany. Ale między kogo? Naturalnie rozkupili go najbogatsi, jacy są w naszej wiosce. Ci co mieli swego pola od 10—30 morgów powiększyli swe gospodarstwa, a my biedni i najbiedniejsi nie dokupiliśmy sobie nic. Przed parcelacją powiedziano nam, że sprzedaż będzie tylko za gotówkę, żeby biednych odstraszyć, gdyż ci nie mają zaraz pieniędzy. A skoro bogatsi pozamawiali i zadatkowali, to im się w większości udało teraz uzyskać pożyczki długoterminowe i spłacać sobie bez trudu w ciągu 10—30 lat.

Oszukaliśmy zostali raz, że jak pójdziemy odeprzeć wroga bolszewika, to napewno coś ziemi się dostanie przedewszystkiem biedniejszym, lecz to było kłamstwo i oszukaństwo, które się, jak widzimy, w dalszym ciągu powtarza. Chjeno-piastowcy uchwalili to niby jaką reformę rolną, ażeby co roku niektórzy obszarnik cośkolwiek rozparcelował, ale to nie jest żadna reforma, tylko raczej pozwolenie na sprzedaż — dokupili sobie z tego obszaru jeszcze po 5, 10 i 15 morgów po wysokiej cenie i za gotówkę. Z takiej reformy jeszcze panowie obszarnicy są zadowoleni, że mogą sprzedać i tak drogo, bo im pieniądze potrzebne na zabawy — zamiast postawić jakąś fabrykę. Oni chcą tego, ażeby my biedni ani ziemi nie kupili, ani w fabryce nie zarobili, ale z głodu wyginęli lub u nich cały dzień za 80 groszy robili.

Niektórzy jeszcze mają nadzieję, że obszarnicy, a raczej ich posłowie chjenopiastowcy sami uchwalą reformę rolną na lepszych warunkach. To wykluczone! Chyba żeby nam pańszczyznę większą uchwalili. Bo już nawet nasza egzystencja nie lepsza od czasów pańszczyźnianych. Jeżeli musimy teraz pracować na jedną koszulę 5 dni, a przed wojną zarobiliśmy za dzień, to już na biednej koszulce mamy, czyli odrabiamy 4 dni jakby jakiej pańszczyzny, a na obuwiu mamy 20 dni pańszczyzny, gdy trzeba robić teraz 30 dni na obuwiu podczas gdy przed wojną za 10 dni się zarobiło.

A więc drodzy bracia, zaznaczmy sobie wyraźnie w naszych umysłach i sercach, że jeżeli jeszcze przed nadchodzącymi wyborami nie zorganizujemy w każdej wiosce Związków Chłopskich, do którychby wszyscy obywatele należeli, — to musimy raz na zawsze zapomnieć o polepszeniu naszej doli — raczej musimy przystąpić do ramienia na większą niewolę pańszczyźnianą. My, którzy już o tem wiemy, uświadamiamy innych i ad chłopów i przedstawiamy im, że w każdej wiosce organizacja polityczna jest niemniej ważna jak modlitwa, a dom ludowy, gdzieby się urządzało zebrania organizacyjne, jest tak koniecznym potrzebny jak kościół i szkoła. Bo tylko przez organizację polityczną możemy poprawić byt nasz, a każdemu zresztą wiadomo, że jak ciało ma się lepiej, to i duch z niego nie tak prędko przed czasem ulatuje.

Domu Ludowego gdzie jeszcze niema, wielka bieda, gdyż członkowie Związku Chłopskiego nie mają się gdzie zebrać. U nas w Markowej też go jeszcze nie mamy; a gdy Koło Młodzieży chciało sobie we Wilje r. 1926 urządzić wspólnie oplatek w budynku szkolnym, to nasz ks. dziekan Władysław Fryczewski z kierownikiem szkoły w ostatniej chwili zamknęli budynek szkolny, a w nim i drzewko.

W imieniu młodoletnich i bezrolnych

J. C.

BLEDNICĘ

BRAK KRWI — usuwa
Mra Krzysztoforskiego

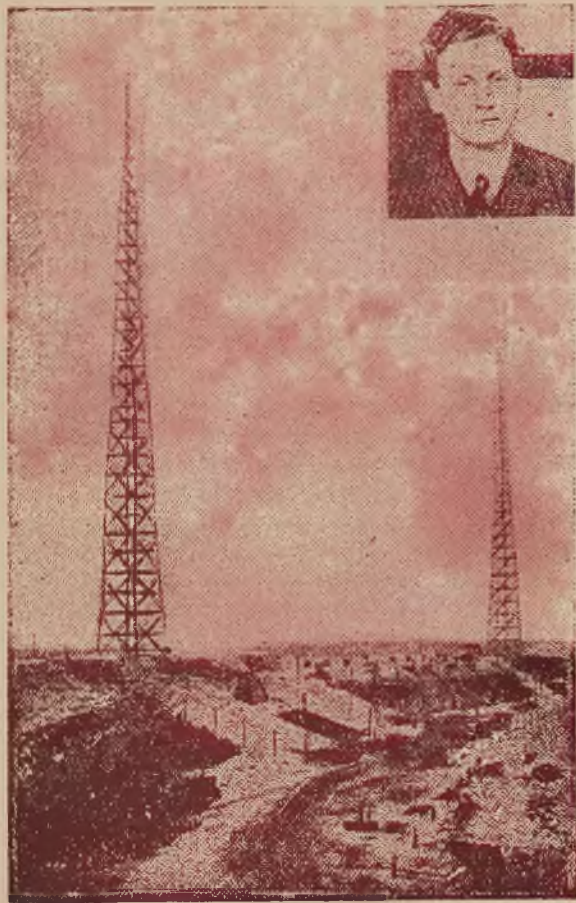
Wino chinowo-żelaziste na maładze hiszpańskiej reguluje słabość kobiece, dodaje siły, podnieca apetyt, przyczynia krwi. — Późnolcom zadziwiająco szybko przywraca siły a polecane przez lekarzy w chorobach płucnych, po przebytych ciężkich chorobach, przy osłabieniu ogólnym, oberwaniu, braku ochoty do życia, nudnościach, zawrotach głowy, wyczerpaniu fizycznym umysłowym.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryjach lub zamawiać wprost z fabryki; we własnym interesie by ustrzec się przed lichymi podróbkami, które są bezwartościowe. Żądać wyraźnie **Mra KRZYSZTOFORSKIEGO Wino chinowo-żelaziste**, — naśladowanie energicznie odrzucić!

Fłaszka mniejsza z przesyłką zł. 2.50 — 5 fl. zł. 12. podwójna „ 4.40 — 5 „ „ 21.

Wyłączny skład i wyrób na Polskę.

Fabryka Chemiczna 301
Mr. Krzysztoforski, Tarnów.



Radio w Polsce postępuje z każdym dniem, konkurując z najlepszymi stacjami Europy. Na fotografii widzimy wieżę wysyłającą z Polski w świat śpiew, głos i muzykę. U góry na obrazku twórca największej polskiej stacji radiowej inż. Heller.

Wielkopolska i Pomorze.

FILJA PRZYJACIELA LUDU dla Wielkopolski i Pomorza powstaje w Bydgoszczy w tym miesiącu tj. marcu. Adres dokładny podamy po urzędzeniu lokalu.

BACZNOŚĆ POWIAT BYDGOSZCZ! Dnia 6 marca o godz. 10 w sali Hotelu Francuskiego w Bydgoszczy odbędzie się **Zjazd powiatowy** Stronnictwa Chłopskiego z następującym porządkiem obrad. 1) Odczytanie protokołu organizacyjnego. 2) Sprawozdanie Zarządu. 3) Dyskusja nad sprawozdaniem. 4) Referat poselski. 5) Wybory Zarządu. 6) Sprawy organizacyjne, prasowe i wybór 2 delegatów na audjencję do Ministra poczty i telegrafu.

Prawo głosu mają wszyscy członkowie z powiatu. Zaprasza Zarząd.

TORUŃ. Organ endecków pomorskich „Słowo Pomorskie, którego redaktor za oszczerstwa przeciw gen. Berbeckiemu został świeżo zasądzony na rok więzienia, a za inne lajdactwa ma jeszcze kilka procesów, rzucił się nikczemnie na Polski Kościół Narodowy, który się na Pomorzu silnie rozrasta. Każdy Polak, któremu istotnie zależy na utrzymaniu polskości na Pomorzu, powinien się tem radować, że przez Polski Kościół Narodowy budujemy najsilniejszą tamę przeciw zalewowi niemczyzny. Że kościół rzymski nie stanowi ochrony polskości o tem wie doskonale nawet każdy endek, bo na to dowodów jest aż za dużo w historii polskiej. Ten fakt, że endeckie i piastowskie organy (gazeta grudziądzka) występują przeciw spolszczeniu nabożeństw kościelnych, stanowi jasrawy dowód, że chjenopiastom nie rozcodzi się wcale o polskość tylko o interes partyjny. Polski Kościół Narodowy na Pomorzu jest rzeczywiście kościołem ludowym, bo do tego kościoła garnie się wszystka biedota polska i przy tym kościele się organizuje, a tylko bogate chjenopiasty pozostają rzymianami, bo ich stać na płacenie setkami za pogrzeby i śluby.

Nikczemnicy chjenopiastowie, którzy mienawieć swoją przeciw P. K. N. posuwają aż do zbrodni, irtują się na Niemców, że im nie pomagają w rozbojach. To prawda, że chjenopiasty pomorskie odnoszą się do chłopów i robotników polskich na Pomorzu gorzej niż Niemcy. Ale panowanie chjenopiasta już i tu się kończy. **Fr. Św.**

BYDGOSZCZ. Dnia 20 lutego odbył się tu wielki wiec publiczny Stronnictwa Chłopskiego. Wielka sala Kaubego, mogąca pomieścić około 3.000 słuchaczy, była szczelnie wypełniona. Przewodniczył prezes zarządu okr. **Czerwinski**, sekretarował ob. Stróżyński. Dwugodzinny referat na temat „dla czego Stronnictwo Chłopskie popiera rząd Marszałka Piłsudskiego“ wygłosił red. Jan Stapiński z Krakowa. Uchwałę z wyrazami czci dla Prez. Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego powzięto jednomyślnie przez powstanie. Niemile uderzył wszystkich fakt, że tylko komisarz policji zasiada-

jący przy stole prezydjalnym nie powstał. Cały przebieg wiecu i porządek był imponujący.

Organki chjeny zawyły nazajutrz wściekłym chórem ataków na red. Stapińskiego. Ale najparadniej popisał się organ poznański witosików „Włosciannin“, który wydrukował takie sprawozdanie o tym obrzymim wiecu (dosłownie):

„Na niedzielę zapowiadano wielką uroczystość Związku Chłopskiego w Bydgoszczy. Zjechał biskup kościoła narodowego p. Stapiński, celem wizytacji ks. Zawadzkiego i jego przyjaciół, oraz miał wygłosić wielką mowę polityczną.

Rano odprawił duchowny kościoła narodowego Zawadzki nabożeństwo na intencję Związku Chłopskiego. W południe miał się odbyć wielki wiec. Przyszedł Stapiński, Zawadzki i generalny sekretarz i koniec. Wobec tego p. Stapiński nie miał do kogo przemawiać, zgromił podwładnych duchownych i zły odjechał. Nie bierz się bracie nie do swej sprawy, bo źle na niej wyjdiesz. Lepiej pilnować ci twojej nafty, którą na chłopach zdobyłeś“.

Podałem dosłownie sprawozdanie organu piastowego, aby wszyscy uczestnicy zgromadzenia mieli dowód, jak piastowcy kłamać potrafią. Kłamstwo to jest zarazem dowodem strachu, jaki mają witosiki poznańskie przed Stronnictwem Chłopskim i przed Stapińskim. Bo też prawdą jest, że chłopci w Poznaniu wszędzie czekają z wielkim upragnieniem na organizatorów Stronnictwa Chłopskiego.

K. Czerwinski, przewodn. wiecu.

GRUDZIĄDZ. Dnia 21 lutego odbył się tu w wielkiej sali Bazaru wiec Stronnictwa Chłopskiego o godz. 19. Sala było szczelnie zapelniona tak miejscowymi związkowcami, jak i z okolicznych wiosek. Referent red. Stapiński na podstawie budżetu państwowego wyjaśnił przyczyny zubożenia chłopów i robotników, a jako środki ratunku wskazał oświatę, organizację klasową chłopów i robotników, pilnowanie wyborów samorządowych i sejmowych, tępienie wyzyskiwaczy i ogłupiaczy, a jak w tym czasie usilne wspieranie Marszałka Piłsudskiego w jego ciężkiej walce przeciw szujom i złodziejom dobra publicznego. W dyskusji zabierało głos kilku uczestników, którzy piętnowali ostro wyzysk ze strony księży, a domagali się oddzielenia spraw państwowych, od spraw kościelnych, rozwiązania konkordatu, uwolnienia szkolnictwa z pod wpływów klerikalnych, wykonania konstytucji co do wolności wyznań religijnych, legalizacji Polskiego Kościoła Narodowego, rozpoczęcia robót publicznych itp. Wniosek o wyrażenie czci Prezydentowi Mościckiemu i Marszałkowi Piłsudskiemu został przyjęty jednomyślnie. Postanowiono wreszcie tak podzielić pracę organizacyjną pod sztandarem Stronnictwa Chłopskiego, aby uprzątnąć z Pomorza resztki chjenistów, piastowców i NPRowców. — Jeden z obywateli zakomunikował, że przechwarki Kulerskiego co do cyrkulacji „Gazety Grudziądzkiej“ są fałszywe co najmniej o 30.000, a zaufania u chłopów na Pomorzu nie posiada Kulerski żadnego. — Było na sali kilku Kulerszczyków, ale głosu nie zabrali. — Wiec skończył się o godz. 22 w spokoju i porządku.

J. Kowalski, przewodniczący.

TARPNO WIELKIE koło Grudziądza. 21-letni Leon Lewandowski 24 lutego nad ranem zamordował siekierą ojca, matkę, brata i siostrę. Zamordowany ojciec był soltysem i właścicielem 40-morgowego gospodarstwa. Wyrodney syn morderca okazywał tępotę umysłową, często się upijał, przez morderstwo spodziewał się zaraz posiadać niepodzielną całość gospodarstwa, jak to obie-

cywał narzeczonej. Zbrodnia ta wywarła w Grudziądzu i całej okolicy straszne wrażenie. Przez cały dzień nie chciał się Leon przyznać do popełnienia zbrodni, mimo niewątpliwych poszlaków, aż ostatecznie zmęczony wyznał wszystko.

Ostatnie dni Sejmu.

We wtorek zapustny 1 marca zebrał się jeszcze Sejm dla uchwalenia poboru wojskowego, kilkuset rezolucji komisji budżetowej i prawdopodobnych zmian senackich w budżecie państwowym.

Komisja Konstytucyjna rozprawia nad zmianą sejmowej ordynacji wyborczej, a komisja administracyjna nad ustawami wyborczymi do Rad gminnych i powiatowych, ale szkoda czasu i miejsca na rozpatrywanie tych obrad, skoro jest pewniakiem, że teraźniejszy Sejm nie jest zdolny żadnej z tych spraw załatwić. Skończy się na udzieleniu Rządowi pełnomocnictw do rozstrzygnięcia przez dekret Prezydenta. To już można uważać prawie za pewnik, że nowe wybory odbędą się kiedyś, ale już na podstawie nowego dekretowego prawa wyborczego, albowiem takiego sejmu jak teraźniejszy już by Państwo nie wytrzymało. Najprawdopodobniej doczekamy się jednomandatowych okręgów i głosowania na osobę a nie na numer. Nasi socjaliści krzyczą, że to jest reakcja, ale socjaliści francuscy żądają właśnie jednomandatowości.

Interpelacje wniesione przez posłów Stronnictwa Chłopskiego w czasie od 3 do 14 lutego br.:
Posel Siwinski o statut dla gminy m. Lwowa. **Posel Krempa**: 1) Przeciw krzywdzącemu opodatkowaniu W. Kwietnia z Bibic. 2) O rentę dla Jana Szczepanika z Witryłowa. 3) Przeciw nieprawemu nałożeniu podatku majątkowego na wielu chłopów w Mieleckim. 4) W sprawie robotników sezonowych udających się do Niemiec. 5) O kontrakty dla osadników w Cenlowie. 6) Przeciw obszarnikowi Borowskiemu z Minogi rugującemu chłopów z gruntów w Minodze, Nowej wsi, Sobieskach pow. Olkusz. 7) Z powodu błędnego opodatkowania Pawła Ciepelińskiego w Mogiłnie w Wielkopolsce. 8) O krzywdę Michała Janika z Dąbrowicy przy wymianie dolarów w P. K. O. 9) O wymiar opłaty od kontraktu Anieli Kucibowej z Dąbia. 10) Przeciw ściąganiu opłat na policję państw. w różnych powiatach, a m. i. w Mieleckim i Tarnobrzelskim. 11) W sprawie chowu koni u chłopów. 12) W sprawie spadku po śp. Stanisławie Panku ze Skopania. 13) W sprawie zabitego śp. Jana Marca we dworze Adama Kozłowieckiego w Hucie Komorowskiej. 14) O pozwolenie na zawiklenie odsypiska nad Wisłą pod Przykopem pow. Mielec. **Posel Łaskuda**: 1) Przeciw pokrzywdzeniu Jana Kuźla przez Magistrat m. Krakowa. 2) Przeciw zamknięciu renty Janowi Olejarczykowi z Wilczyc. 3) O zaopatrzenie dla sierot po śp. Szymonie Latawcu z Rdzawki pow. Nowy Targ. 4) Przeciw wstrzymaniu renty Piotrowi Kurczyta ze Szczawny. 5) Przeciw nieprawemu wymiarowi podatku majątkowego Stanisławowi Rudzkiemu w Lubomierzu. **Posel Berek**: Przeciw niszczeniu młodego lasu w Dębach pow. Kolbuszowa. **Posel Szafranek**: 1) Przeciw zredukowaniu b. przodownika p. p. Michała Kościnka z Szydłowa. 2) Przeciw krzywdzącej regulacji serwitutów w Książnicach gm. Pacanów. **Posel Wójtowicz**: W sprawie parcelacji Monasterka pow. Brody. **Posel Wrona**: 1) Z powodu nadużyć kasowych starosty Błockiego w Krasnymstawie. 2) Przeciw używaniu policji państw. do nagonki myśliwskiej. **Prezydium Klubu**: 1) Z powo-



Odjazd wycieczki posłów do Czech i Francji. W wycieczce tej bierze ze Stronnictwa Chłopskiego udział prezes Jan Dąbski.

Maszyny do szycia

pierwszorzędnych zagranicznych fabryk w cenie zł. 280 i 250 za najlepszą bebenkową nożną; tańsze, 150 do 200 złotych, poleca

ST. JANOŃSKI — Warszawa.

Krakowskie Przedmieście Nr. 6

Gwarancja 15-letnia — Po nadesłaniu pełną zadatku zł. 40 wysyłam maszynę kolejną.

du podburzania ludności przez niektórych księży przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu. 2) Przeciw postępowaniu ks. Marchewki jako urzędnika stanu cywilnego parafii w Jędrzejowie. 3) W sprawie pokrzywdzenia inwalidy Rybczaka przez Sąd pow. w Rzeszowie.

Wiejski Uniwersytet w Szycach.

Zanim któryś z obywateli którzy już ten Uniwersytet ukończyli, opiszcie dokładnie, czego i jak się tam uczy młodzież chłopska, donosimy krótko, że jest to niezbędną potrzebną szkoła, tak dla mężczyzn jak i dla dziewcząt. Jeżeli już nie w każdej gminie, bo to się tak szybko uskutecznić nie da, to przynajmniej w każdym powiecie powinni się chłopcy zasiadający w Radach powiatowych postarać, aby przeznaczono dwa stypendja dla wysłania corocznie choć jednego młodzieńca i jednej dziewczyny na kursa do tego Uniwersytetu Ludowego w Szycach.

Nauka trwa półczwarta miesiąca, na przemian raz dla młodzieży męskiej, a drugi raz dla dziewcząt. Teraz właśnie 15 marca kończy się kurs dla mężczyzn, a od 1 kwietnia zaczyna się znów 3^{1/2} miesięczny kurs dla dziewcząt. Przyjęte być mogą dziewczęta wiejskie z ukończonym 17 rokiem życia i ze świadectwem ukończenia przynajmniej szkoły powszechnej. Mieszkają wszystkie uczennice w budynku Uniwersytetu, tam też mają wikt i całą naukę za skromną opłatą.

Zadaniem i celem tego Uniwersytetu Ludowego jest przygotować dorastającą młodzież do niezmiennie ważnej roli wychowawczyń nowego pokolenia wsi w duchu demokratycznym (ludowym). A że najpilniejszą potrzebą wsi jest oświata i postęp, bo od oświaty zależy wszystko inne, dlatego obowiązkiem całej świadomej rzeszy chłopskiej jest wyteżać siły, aby jak najwięcej młodzieży wiejskiej przez tę szkołę przeprowadzić.

Kierownictwo Uniwersytetu i nauka spoczywa w ręku dyrektora inż. Solarza, a tak p. Solarz jak i cały zespół nauczycielski daje najzupełniejszą gwarancję najtroskliwszej opieki, aby czas spędzony w Uniwersytecie przynosił młodzieży pod każdym względem jak największy pożytek.

Podania wnoszą, względnie o dokładne wyjaśnienie pisać należy na adres:

Wiejski Uniwersytet Ludowy w Szycach, poczta Modlnica koło Krakowa.

† JAN DZIEDZIC

Założyciel Stronnictwa Chłopskiego i członek Zarządu gminnego zmarł w Szczurowej, powiat Brzesko. — Od maja 1889 roku trwał niezłomnie i pracował zawsze z wiarą i zapałem jako jeden z pierwszych prenumeratorów. Wielki patriota, wzorowy gospodarz, światły i dobry człowiek. Założyciel oraz członek zarządu dużej prosperującej Spółdzielni Mleczarskiej oraz długoletni członek zarządu Kasy Stefczyka. Wszyscy, nawet i przeciwnicy polityczni, odnosili się do niego z szacunkiem. Zmarł po krótkiej słabości (zapalenie płuc) 14 lutego. Dowodem szacunku i powszechnego żalu po zmarłym był imponujący pogrzeb, w którym uczestniczyły wielkie rzesze narodu nawet z odległych okolic, gdzie doszła smutna wiadomość. Straż Pożarna asystowała z orkiestrą.

Cześć i chwala na wieki śp. Janowi Dziedzicowi niechaj utkwii w sercach naszych.

Serdeczne współczucie osieroconej Rodzinie.
Przyjaciel Ludu.



POWIAT KRAKÓW. Donosimy, że dnia 30 stycznia odbyły się wybory gminne w Kobylanach i na radnych weszli sami Związkowcy. 13 lutego obraliśmy naczelnikiem gminy ob. Drewniaka Teofilą, przewodniczącym miejscowego Związku. Zastępca został obrany ob. Wierzbicki Piotr, również dzielny związkowiec.

POWIAT BOCHNIA. Do rządu dygnitarzy Kiernikowych należy też Ignacy Kucharski z Woli Wieruszyckiej, posiadający z żoną 20 m. gospodarstwo i lasy w Lasowicach i Kamienniej. Kiernik zamianował go konduktorem dróg powiatowych. Posadę tę powinien otrzymać jakiś inwalida lub inny biedak. Dlaczego jeden ma jeść dwa chleby, a drugi żadnego? Tę protekcję i niesprawiedliwość musi Stronnictwo Chłopskie zwalczyć, choćby się Kucharczyk jeszcze bardziej gniewał.

Związkowiec.

Z TARNOBRZESKIEGO. Zakala dla tutejszego powiatu, tamującą pęd życia politycznego i społecznego, grupującego się pod sztandarem Stronnictwa Chłop. jest twór p. Spissa — „Związek wójtów”. Bo przedstawicie takimi fakt: mieszkańcy gminy są związkowcami, a pan wójt jest piastowcem. Chce biedny chłop pojechać do Prus na robotę, a tu p. wójt nie chce wystawić mu dowodów osobistych, podając jako powód, iż Str. Chłop płaci każdemu swemu członkowi po 1.000 zł. więc pocóż ma jechać do Prus? Biedny chłopina idzie do p. starosty po ratunek, dostaje papier nakazujący p. wójtowi wydać dowody osobiste zainteresowanemu, a p. wójt piastowiec powiada „teraz tembardziej nie dostaniesz”. Jakież to jest poszanowanie władzy przełożonej panie wójtów? Toż wy jesteście z tej partii co to sama siebie zwie „praworządna”. Albo: zamiast radzić nad tem, w jaki sposób wydobyć pożyczkę, czy zapomogę dla biedaków w Żupowie, którzy od żniw jeszcze w ustach chleba nie mieli, to gromadzą się panowie wójtowie pod patronatem p. Madeja i łamią sobie główki, w jaki sposób zdusić Związki Chłopskie, a zorganizować nowe placówki piastowskie i być nadal górą.

Panowie wójtowie piastowcy chowają wdzięczność dla swego rodziciela p. Spissa, a on też nie zasypia gruszek w popiele. Przyjeżdża do Tarnobrzega, zaprasza wójtów do knajpki na przedwyborczą kielbaskę, liczy głosy, jakie ma powiat, a nawet chce utworzyć kancelarię adwokacką. Chce bowiem koniecznie zostać posłem z pow. Tarnobrzskiego. Dlatego Związkowcy zwracają baczność uwagę na wszelką kokieterię i robotę Spissa czy jego naganiaczy. Najwyższy czas przyspieszyć organizowanie siebie samych we wsi swojej, jak również ruszyć się do zorganizowania sąsiednich wsi w Związki Chłopskie, temwięcej, iż znaleźli się u nas spadkobiercy „Stojalowszczyzny”, którzy wrzeszczą na endeka Zamorskiego, łączą się z drugim endekiem Wiackiem z Machowa, rozbijając znowu ruch ludowy ku uciesze Obozu Wielkiej Polski i Piasta.

Związkowiec.

BRZESKO. Od dłuższego już czasu krążyły wieści, że tutejsza Składnica Kółek rolniczych opanowana przez witosików i stanowiąca schronisko ich agitatorów, chyli się do upadku. Długi mają przewyższać wartość całej Składnicy wraz z realnością. Obowiązkiem Rządu byłoby wkroczyć i rzeczywisty stan dokładnie zawczasu zbadać, aby uchronić nieświadomą ludność przed stratą.

Słotwiński.

LOPUSZKA WIELKA pow. Przeworsk. Kierownik szkoły Władysław Gdula wykazuje na kary dzieci, które ukończyły lat 16. Tymi są: Malik Kazimierz, Malik Józef, Pawłowski Ignacy, Hałys Antoni. Wnosili prośby do Rady Szkolnej pow., lecz bezskutecznie, bo inspektor idzie tym torem co i kierownik Wł. Gdula.

W czasie majowych wydarzeń żona kierownika Zofia Gdulowa w obecności dzieci zerwała wiszący w klasie portret M. J. Piłsudskiego, dając mu obelgi, kazała dzieciom płuć w twarz, a w końcu powiesić na szyję na sznurku, bo tak się należy — mówiła — takiemu zdrajcy. Wnieśliśmy oskarżenie do władz szkolnych prosząc o przeniesienie tutaj. Gduli Wł., lecz bezskutecznie. Kruk krukowi oka nie wykole. Zapytujemy się Wysokie Władze szkolne, czy tak się należy uczyć dzieci w szkole, czcić wielkich mężów zasłużonych? Takich szkod-

ników powinno się wypędzić precz, gdzie pieprz rośnie, a nie trzymać ich na żołdzie państwowym.

Zygadło Leon, przew. Zw. Str. Chł.

HACZÓW, pow. Brzozów. Ministerstwo dało podwładnym urzędowi rozkaz, by wszelkie sprawy szybko były przeprowadzane. Otóż u nas w Haczowie odbyły się wybory do Rady gminnej w roku 1926 w połowie maja i do dziś dnia na wniesione protesty władza wojewódzka ani starostwo nie może się zdobyć na załatwienie tej sprawy. Możeby pp. posłowie Str. Chł. zapytali p. M.n. Spr. Wew., co to jest za przyczyna i gdzie ta sprawa spoczywa, czy w Brzozowie, czy we Lwowie.

Matysz.

POŁOMYJA, powiat. Strzyżów. Ks. proboszcz Wojnar przyszedł tu przed 7 laty goły, a dziś ma 8 koni, kilka sztuk bydła, świń i drobiu bez liku, gospodarstwo zapchane jak wielki sklep towarami. Wszystko to wyciągnął od biedaków. Dzierżawi ludziom parafialne grunta, to drze z morga 7 klasy po 150 kilo zboża. Pieniądzy nie weźmie, a choć się nie urodzi to on zabiera. A niech Bóg broń, aby mu kto dał zboże nieczyste lub podlejsze, to się mści i sokuje przy każdej czynności. Z Teklą Bosek to przy spowiedzi się kłócił, że mu dała nieczyste zboże. 19 stycznia br. przywieziono go do ciężko chorego Jana Dudka, to najpierw się z nim wyklócił o dzierżawę gruntu, tak, że choremu już mało brakowało ze żalu do śmierci i ma posłać po księdza innego, bo tę spowiedź uważa za nieważną. A co było w r. 1926 z nieboszczykiem już śp. Franciszkiem Marcinowskim, to aż wstyd pisać, za to, że rozdawał kartki przy wyborach do sejmiku nie na księży numer. Mściwa dusza i długo pamięta. Czytelników Przyjaciela Ludu nazywa diabłami, ale zato ich jest coraz więcej. W tych dniach mamy założyć związek tylko prosimy, by trochę poczuł bat Przyjaciela. Baran.

POWIAT STRYŻÓW. Komasać gruntów zgłosiły w urzędzie Ziemskim w Rzeszowie następujące gminy pow. Strzyżowskiego: Brzeżanka, Godowa, Markuszowa, Tropie i Zaborów. Powinny to uczynić gminy: Lutcza (przysiółki: Roszlówki, Kobyle, Nowawieś, Buczyńny), Seki, Jawornik niebutecki (Bordechów), Wyżne, Tulkowice, Pstragowa.

Stanisław Żrebiński.

GRABIE, pow. Wieliczka. Proszę o sprostowanie korespondencji z Grabia umieszczonej w Nr. 7 13 lutego 1927: Prawda jest, że w Wieliczce istnieje Bank ludowy oparty na udziałach z ograniczoną poręką założony przez członków z pow. Wielickiego. Nieprawdą jest, ażeby Bank ten zakładał poseł Dr. Kiernik, ponieważ nie figuruje jako członek i niema nic wspólnego z Bankiem. Prawdą jest, że należę do Rady nadzorczej tego Banku i jestem sekretarzem, natomiast nieprawdą jest, ażeby z tego tytułu pobierał wynagrodzenie, bo wszyscy członkowie Rady nadzorczej pełnią swe czynności zupełnie bezpłatnie. Prawdą jest, że należę do P. S. L. Piast, jestem członkiem Powiatowego Zarządu i mężem zaufania Stronnictwa. Nieprawdą jest, że jestem naganiaczem lub płatnym agitatorom, robię to co wszystkie stronnictwa robią i ich członkowie.

Jan Piernik w Grabiu, pow. Wieliczka.

Uwaga Redakcji: Pomieszczamy ohotnie to sprostowanie p. Piernika, aby się chłopcy w Wielickim dowiedzieli, jaki to bezinteresowny piastuszek. Dr. Kiernik — powiada p. Piernik — wcale nie pomagał do założenia Banku, skoro nie jest nawet członkiem. To twierdzenie wskazuje, że p. Piernik nauczył się adwokackich wykrętów. Włec za jakie pieniądze założony Bank? Z udziałów? Może pp. Brożyna i Giza złożyli? Koń by się z tego śmiał. P. Piernik sam to wie doskonale.

HUMOR.

Słyszałem, że pan profesor na każde zapytanie potrafi odpowiedzieć. Niechże mi pan profesor w tą kim razie powie, ile jest głupców na tym świecie?

— Dokładnej liczby niepodobna podać, lecz wnioskując z pańskiego zapytania, przychodzę do przekonania, że mamy znów o jednego więcej.

Do lekarza przybiega zdyszana matka z prośbą o szybką pomoc, gdyż synek jej polknął złoty medalionik, który mu utkwiał w przełyku.

Lekarz zrobił co do niego należało, poczem zapytuje zdziwiony: — Droga pani, przecież to była moneta pięciogroszowa, dlaczego pani mówiła o złotym przedmiocie?

— Przecież dla pięciu groszy nie chciałby się pan doktor trudzić...



1006 gmin. Stronnictw Chłopskich posiada w dniu dzisiejszym Okręg Krakowski.

ZARZĄDY POWIATOWE I GMINNE Stronnictwa Chłopskiego obowiązane są naradzić się nad uroczystościami dla uczczenia Marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu imienia 19 marca.

Proponujemy: O godzinie 11 wielkie zgromadzenia publiczne w miastach powiatowych, na które udadzą się Związkowcy w sformowanych pochodach, czwórkami ze wszystkich gmin. Obowiązkiem Zarządu Powiatowego jest wczesne zawiadomienie Starostwa i omówienie porządku pochodów zgromadzenia, aby nie było żadnych nieporozumień ani szykan. Na zgromadzeniu w mieście powiatowym jedno stosowne przemówienie, wysłanie deputacji do starosty z żądaniem, aby dał Marszałkowi sprawozdanie o demonstracji i uchwale. Następnie pochod powrotny czwórkami do gmin i odbycie publicznych zgromadzeń w gminach, z przemówieniami o czynach i zasługach Józefa Piłsudskiego, tudzież sprawozdanie z przebiegu demonstracji powiatowej.

Można z góry przewidzieć, że różni agenci, zarówno chjenopiastowi jak i komunistyczni zechcą zamącić te uroczystości; to też trzeba sformować straż porządkową dla utrzymania ładu i zapobiegania wszelkim ekscesom. Zarząd Główny omówi zapewne te sprawy z Ministrem Spraw Wewnętrznych, aby wydał stosowne rozkazy wojewodom, starostom i policji państwowej.

— 000 —

ZAWIADOMIENIA:

BACZNOŚĆ OŁKUSKIE! W marcu b. r. odbędzie się zgromadzenia z udziałem ob. Grzybowskiego w następujących wioskach: Cudrowice, Racławice, Zawada, Gorynice, Osiek, Zimnodół, Zedzman, Kołmołów, Olelin, Bogucice, Sikorka, Skalskie i Szyce.

POWIAT PRZEMYŚL. Zjazd Delegatów gm. Stronnictwa Chłopskiego z całego powiatu odbędzie się w Przemyślu w piątek 4 marca 1927 r. w sali „Gwiazdy” o godz. 11. Poseł Pawłowski.

BACZNOŚĆ POMORZE I POZNANSKIE! 6 marca 1927 o godz. 10 rano zjazd powiatowy w Bydgoszczy w sali Hotelu Francuskiego przy rynku Welnianym. W Innowrocławiu 13 marca, w Żninie 20 marca, w Szubinie 25 marca i w Strzelnie 27 marca.

BACZNOŚĆ KRAKOWSKIE! W niedzielę, dnia 6 marca wiec publiczny w Opatkowicach u ob. Pachla Jakóba o godz. 14.

BACZNOŚĆ BOCHEŃSKIE! W niedzielę, dnia 6 marca o 2 pop. w Kobylu wiec publiczny. Ref. red. Budzisz.

6 MARCA odbędzie się w N. Sączu Zjazd delegatów Związków Chłopskich pow. Sądeckiego w lokalu Włościańskiej Spółdzielni Kredytowej przy ul. Jagiellońskiej 36. Zapraszamy również wszystkich czytelników Przyjaciela Ludu z tego powiatu, oraz naczelników gmin. Poseł Łaskuda złoży sprawozdanie poselskie i referował będzie sprawy polityczne.

J. Waligóra prezes. Józef Mokrzycki sekr.

Porad w sprawach organizacyjnych i innych udzielać będzie Związkowcom sekretarz J. Mokrzycki stale we wtorki i piątki w lokalu Włościańskiej Spółdz. Kredytowej przy ul. Jagiellońskiej 36, w Nowym Sączu. Adres na listy „Związek Chłopski”, Nowy Sącz I. Skr. 19, albo Józef Mokrzycki, Korzenia L. 3.

POWIAT BRZÓZÓW. Na mocy uchwały z 24 I. ponowny zjazd powiatowy zwołuje do Brzozowa na 7 marca. Stawicie się licznie.

Wiktor Prorok, sekretarz.

BACZNOŚĆ INOWROCLAWSKIE (Pomorze)! Zjazd powiatowy Stronnictwa Chł. odbędzie się w Innowrocławiu 13 marca o godz. 13 u p. Muchy, przy ul. Zacisze.

BACZNOŚĆ POWIAT KROSNO! Zarząd Pow. Stronnictwa Chłopskiego na posiedzeniu 21 lutego uchwalił zwołanie zjazdu delegatów i mężów zau-

fania z całego powiatu Krośnieńskiego na 13 marca 1927 r. o godz. 10 do Domu Ludowego w Suchodole.

S. Habrat, sekretarz. Józef Jurczyk, prezes.

BACZNOŚĆ POWIAT SANOK. Wiece publiczne odbędą się: 1) W Między 5 marca w sali gminnej o godz. 14. — 2) W Posadzie dolnej koło Rymanowa 6 marca o godz. 13. — 3) W Bukowsku 10 marca o godz. 12. — Na wiecach tych będą referować ob. Henryk Stankiewicz, J. Szafran, J. Trzaskoś i K. Sokalowski.

BACZNOŚĆ LIMANOWSKIE! Podaje się do wiadomości czytelników „Przyjaciela Ludu” i zwolenników Stronnictwa Chłopskiego, że został otwarty w Limanowej Sekretariat Stronnictwa w lokalu Wincentego Klimka w ulicy Kolejowej. Sekretariat jest otwarty w każdy poniedziałek i tam się można zwracać w sprawach organizacyjnych. Krzątacie się z założeniem Stronnictwa Chłopskiego w tych gminach, gdzie jeszcze niema. Pomoc w organizacji przyrzekli Jan Dutka z Mordarki, Jan Ligas z Szyku, Wojciech Franczyk z Zalesia i Walenty Gawron z Starej wsi.

Zarazem wzywa się gminy graniczące z Limanowskim powiatem, a to w Bocheńskim i Sądeckim o zwracanie się do Pow. Sekretariatu Str. Chłopskiego w Limanowej u W. Klimka.

Sekretariat.

— 000 —

POWIAT KRAKÓW. Dnia 25 lutego odbyło się comiesięczne zebranie delegatów Str. Chłop., które zgromadziło przeszło 300 deleg. Przewodniczył ob. Jan Bieroń, referowali red. Stapińscy. Przemawiali ob. Bieroń, Ptak, Tekieli, Madej, Litwicki, Herjan i inni. Powzięto ważne uchwały w sprawach miejscowych i organizacyjnych. Wezwano również ogół obywateli, by na ręce red. Stapińskiego nadsyłali materiały dowodowe w sprawie krzywd doznawanych na targach krakowskich i przy badaniu mleka. Następnie zebranie postanowione na ostatni piątek marca.

WIEC I ZJAZD POWIATOWY W RAWIE MAZOWIECKIEJ. Dnia 6 lutego na rynku zgromadziło się około 4.000 ludzi, do których przemówił red. Henryk Wiślicki poruszając szereg bolączek powiatu Rawskiego, jak nadużycia popełniane w gm. Lubochnia, niedołęztwo inżyniera drogowego Kiźniewicza, który stał się prawdziwą plagą powiatu i t. p. Wiec zakończono okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego i jednościi chłopskiej.

O godzinie 2 rozpoczął obrady zjazd powiatowy. Zagał ob. Wiślicki witając gorącymi słowami przybyłych w liczbie z górą 600 chłopów oraz posła Cieplaka, na cześć którego zebrani wzniesli okrzyk „niech żyje”. Na przewodniczącego zjazdu powołano ob. Kowalczyka z Gortalovic, na sekretarza ob. Maszewskiego, na asesorów ob. Meto z gm. Rzeszyca i ob. Zasowskiego z gm. Regnów. Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił poseł Cieplak, zdając jednocześnie sprawozdanie ze swej podróży do Ameryki. O organizacji i jej stanie w powiecie mówił ob. Wiślicki. W dyskusji zabierali głos ob. M. Szał z Pakimina, Goleń z Grabia i inni.

Zjazd uchwalił szereg rezolucji i rozwiązał się wśród okrzyków na cześć Marszałka i jednościi chłopskiej i posła Cieplaka.

Józef Frączek.

SZCZURÓW pow. Wieliczka, 23 lutego na zgromadzeniu poufnym po przemówieniu ob. Fr. Łacha postanowiliśmy zorganizować się w Stronnictwie Chłopskiem.

Uczestnik.

TRZEŚŃ, pow. Tarnobrzeg. Dnia 13 lutego br. odbyło się poufne zebranie w lokalu Franciszka Żyły, na którym zorganizowaliśmy gm. Str. Chł., a zarząd stanowią: Józef Walczyna nr. 145 przew. Franciszek Żyła zastępca, Michał Pałkus sekretarz, Pałkus Józef skarbnik, Walery Gurzla i Jan Motyka delegaci. Józef Walczyna przew.

ZALESKA WOLA, pow. Jarosław. Dnia 5 lutego urządzili u nas zgromadzenie obywatele Wojtuś i Będziński, przedkładając konieczną potrzebę zorganizowania się chłopów polskich i ukraińskich w jednym Stronnictwie Chłopskiem. Ponadto przemówił sekretarz gm. inwalida J. Melech. O zdradzie piastowców wiedzą tu już wszyscy.

Obecny.

GOŁOCZEWO, gm. Rabsztyn, pow. Olkusz. 10 lutego założyliśmy Związek, do którego weszli: Mystek Andrzej przew., Miłka Jan sekr., Pionka Błażej skarbn. Delegaci Mrówka Stanisław i Jan,

ŁAZY, pow. Olkusz. Dnia 20 lutego b. r. odbyło się publiczne zebranie w domu sołtysa ob. Florczyka, pod przewodnictwem ob. Piotra Prochala. Referat o sprawach polityczno-gospodarczych i organizacyjnych wygłosił sekretarz Duliński. Po wyczerpującej dyskusji zebrani apelowali do posłów Str. Chłopskiego, by zajęli się ich wielkimi bolączkami, jak rozporządzeniem, które nie pozwala obywatelom z b. Kongresówki na przywóz bydła do Krzeszowic celem sprzedaży, podczas gdy ci sami obywatele z Kongresówki mogą swobodnie nabywać bydło w tychże Krzeszowicach. Takie traktowanie obywateli i odebranie im najbliższego rynku zbytu jest bardzo szkodliwe. Drugą wielką bolączką jest brak drogi z naszego powiatu w stronę Krakowa.

Józef Florczyk, sekr. Piotr Prochał, przewodn.

LIPINY DOLNE, pow. Biłgoraj. Dnia 16 stycznia odbyło się wielkie zebranie za zaproszeniami w lokalu Tomasza Pawęski. W przeszło godzinę przemówieniu ob. Jan Przytuła scharakteryzował obraz rządów chjeno-piasta i zwrócił szczególną uwagę na konieczność organizowania się w Stronnictwie Chłopskiem. W dyskusji zabierali głos: T. Deryło i A. Saszyński, młody działacz ludowy, poczem uchwalono następujące rezolucje: 1) Domagamy się zniesienia gmin zbiorowych. 2) Żądamy, aby ordynacja zamojska wydała drzewo budulcowe, zatrzymane za lat sześć t. j. 1901, 1902, 1903, 1904, 1906 i 1909. 3) Domagamy się, aby w Lipinach dolnych podatek gminny był sprawiedliwy i uregulowany w stosunku do innych gmin.

K. Rebacz.

JASZCZUROWA pow. Strzyżów. Dnia 9 stycznia odbył się wiec publiczny w domu ob. Wojnara. Pierwszy ob. St. Żrebiński z Żyznowa scharakteryzował poprzednie rządy i nawoływał do silnej organizacji w szeregach Str. Chłopskiego. Następnie b. poseł J. Madej ostro napiętnował rządy Grabskiego - Witosa - Kiennika i omówił przebieg zajścia majowego. W dyskusji zabierali głos: Józef Chmura, Andrzej Gąsior, piastowiec i wielu innych, domagając się, aby posłowie wybrani głosami chłopskimi nie stali na usługach prawicy. Poczem uchwalono następujące rezolucje: 1) Żądamy, aby do Rad powiatowych głosował ogół a nie poszczególne jednostki. 2) Domagamy się zniesienia przymusowej asekuracji. 3) Zebrani proszą posłów, by postarali się, aby gimnazjum w Strzyżowie upaństwowiono. 4) Żądamy jednomandatowych okręgów wyborczych i głosowania na osoby a nie na listy. 5) Zgromadzeni domagają się, aby Izba Skarbowa wypłacała zapomogi wdowom i sierotom po zabitych na wojnie. Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

St. Błażejowski.

DARACHÓW pow. Trembowla. Dnia 13 stycznia br. urządziliśmy poufne zebranie, na którym było obecnych ponad 150 osób. Na zebraniu uchwaliliśmy wyrazić ministrowi spraw wewnętrznych Składkowskiemu słowa podziękli i hołdu za wydany okólnik, żeby urzędnicy wobec nas chłopów odpowiednio się zachowywali. I dziwnie jakoś się po tym okólniku zmieniło, skoro nasz wójt Maćków, spotulniał. Przedtem to ważne rozporządzenie, te które mu się nie podobały, przybijał na piecu, ale z przeciwnej strony. Także i teraz inny duch wstąpił w starostwie. Mimo dawanych nam obietnic przysyłania lustratora, czekaliśmy cierpliwie kilka ładnych miesięcy — aż tu nagle na rozkaz pana ministra — lustrator na drugi dzień się zjawił. Z tego wynika, że bałagan chjeno-piastowy skończył się na zawsze.

Michał Sosulski.

BUKOWINA, pow. Nisko. Widząc, że powiat nasz stoi zwarcie przy Stronnictwie Chłopskiem, zorganizowaliśmy się samorzutnie. Prezesem został Szwed Michał, zast. Wraga Walenty, sekr. Jan Kutas, skarbnik Jan Szeliga. Związek nasz liczy 27 członków, bo to gmina maleńka.

NIEBYLEC pow. Strzyżów. Na zgromadzenie 6 lutego poseł Pluta nie przybył, wytlumaczywszy się listownie. Mimo to odbył się wiec o własnych siłach. Uczestników było moc, nawet z Rzeszowskiego i Brzozowskiego. Przewodniczył ob. Kazimierz Boczar z Niebylca, zast. Wojciech Stachura z Konieczkowskiej, sekretarzem Wojciech Wieszczyk z Żyznowa. Referentem był prezes zarządu pow. Żrebiński, przemawiali ob. Wreszczek, Boczar i Stachura. Wielkie rozgoryczenie w okolicy powoduje trzebieenie lasów na wywóz, a drożyzna drzewa opałowego i budulcowego na potrzeby miejscowe. Wszyscy domagają się rychłych wyborów Rad gminnych i powiatowych. Hołd Marszałkowi Piłsudskiemu uchwalono jednomyślnie z entuzjazmem.

Uczestnik.

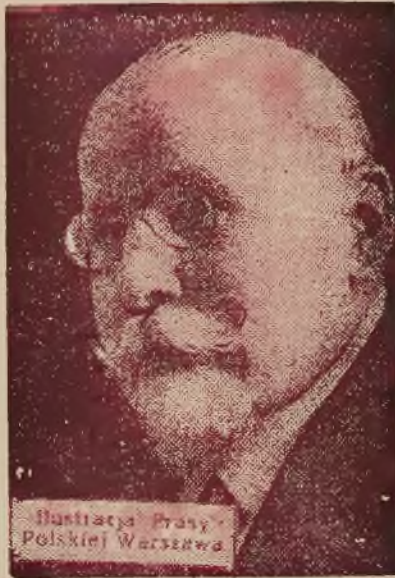
BYDLIN, gm. Wolbrom, pow. Olkusz. Zrząd obecnie założonego Związku stanowią: Pielka Jan przew., Wdowik Julian zast., Wdowik Roman sekretarz, Baran Józef skarbnik. Delegaci Wdowik Jan i Krzywda Izidor.



Pulk. Ulrych mianowany dyrektorem Urzędu wychowania fizycznego i przy-
apospobienia wojskowego.



Czang-Tso-Sin, wódz armji katońskiej, wrogię Anglikom.



Wacław Sieroszewski, wybitny
pisarz polski, przyjaciel Marszałka Pił-
sudskiego.



POLSKA.

Prasa europejska, zwłaszcza niemiecka, rozpływa się ostatnimi czasy o ujawniającej się przyjaźni Anglii dla Polski. Dowodem tego ma być stanowisko rządu angielskiego wobec zerwania rokowań handlowych polsko-niemieckich. Anglia uznała, że winę zerwania rokowań ponoszą Niemcy przez stawianie takich żądań, których Polska w żaden sposób przyjąć nie może. Gazety angielskie uznają, że Polska w okresie rządów pomajowych Marszałka Piłsudskiego uporządkowała swoją gospodarkę budżetową i stała się poważnym czynnikiem w regulowaniu stosunków na wschodzie europejskim, dlatego też finansisci odnoszą się przychylnie do starań Polski o wielką pożyczkę zagraniczną.

Ta przychylność Anglii dla Polski drażni i niepokoi Niemcy w wysokim stopniu. Przemysłowcy niemieccy domagają się natarczywie ponownego nawiązania przerwanych rokowań. Ambasador niemiecki w Warszawie Rauscher był na trzygodzinnym posłuchaniu u premiera Marszałka Piłsudskiego. Przepowiadają, że ministrowie Zaleski i Streseman przy sposobności pobytu na sesji Ligi Narodów w Genewie porozumia się co do terminu wznowienia rokowań.

Politycy rosyjscy podejrzewają, że przyjaźń Anglii dla Polski ma źródło w nieprzyjaznym napięciu stosunków między Anglią a Rosją na tle wydarzeń w Azji.

Najbardziej strapiiony wzrostem znaczenia Polski w polityce międzynarodowej jest rząd litewski, przewidujący, że Anglia nie pozwoli nadal Litwie na uprawianie psikusów przeciw Polsce.

ZAGRANICA.

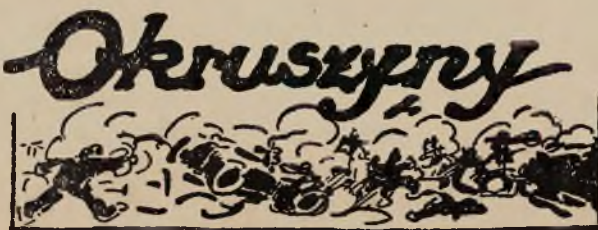
ROSJA. Gazety donoszą, że dotychczasowy minister spraw zagranicznych Ciczeryn z powodu choroby ma ustąpić, a jego miejsce zajmie Rakowski, ambasador rosyjski w Berlinie.

FRANCJA gości z wielką okazałością naszą delegację poselską i senatorską, która po jednodzielnym pobycie w Paryżu 28 lutego przybyła do Paryża, zwiedzając po drodze Verdun, Reims, Metz i inne miasta pamiętne z wojny światowej.

Parlament francuski obraduje nad zmianą prawa wyborczego. Radykali i socjaliści francuscy doszli do przekonania, że wielomandatowość okręgów wyborczych jest szkodliwa dla chłopów i robotników, dlatego wprowadzają jednomandatowość.

NIEMCY pod rządami reakcji kapitalistyczno-nacjonalistycznej stają się widowiskiem zastraszonych larców wewnętrznych. Bezrobocie w przemyśle jest w Niemczech większe niż u nas.

MIKOŁAJ SIKA ur. w r. 1899 w Terszowie, pow. Stary Sambor, unieważnia skradzioną książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną wystawioną przez P. K. U. Sambor.



W PONIEDZIAŁKI I WTORKI redakcja Przyjaciela Ludu jest zajęta w zupełności układaniem gazety, dlatego w tych dwu dniach wszelkie rozmowy ze stronami są bezwarunkowo i stanowczo wykluczone.

O STOSUNKACH KOŚCIELNYCH W POLSCE odczyt w niedzielę 6 marca o godz. 10.30 w wielkiej sali Domu Górników w Krakowie wypowie red. Jan Stapiński. Wstęp wolny i bezpłatny.

WOJEWÓDZTWA zostały upoważnione przez ministerstwo do wykonywania lustracji urzędów gminnych i powiatowych. Bardzo dobrze. Może się poprawiać stosunki w tych urzędach.

WOJEWODA W TARNOPOLU został zamianowany p. Mikołaj Kwaśniewski, dotychczasowy starosta w Stolinie na Polesiu.

WYBORY RAD GMINNYCH na całym obszarze województwa lwowskiego na podstawie austriackiej ustawy z dodaniem czwartej kurii, jak w województwie krakowskim, nakazało przeprowadzić Ministerstwo Spraw Wewn. Związkowcy zabierze się natychmiast z całą energią do przygotowań przedwyborczych, abyście zwyciężyli.

ZWIĄZEK CHŁOPSKI postanowili zorganizować chłopów niemieckich na wielkim wiecu we Wrocławiu, dla obrony chłopskich interesów klasowych i republikańskiego ustroju państwa.

MAGNACI. Prokuratorja warszawska prowadzi śledztwo, czy księżna Maria Lubomirska, wielka obszarniczka na Wołyniu, zmarła w r. 1924 naturalną śmiercią, czy też została zamordowana przez chciwych spadku krewnych.

SPRAWA POSŁA WOJEWÓDZKIEGO przed sądem marszałkowskim zamieniła się na sprawę „Wyzwolenia”. Świadkowie stwierdzili, że poseł Wojewódzki był właściwie tylko kasjerem „Wyzwolenia”. Pobierał pieniądze od defensywy (tajnej policji wojskowej), ale oddawał je na cele stronnictwa „Wyzwolenia” tj. na cele organizacyjne, wyborcze w r. 1922 i wydawanie gazet wyzwolenieckich. Wszyscy posłowie „Wyzwolenia” o tem wiedzieli, gdyż na posiedzeniach klubu bywały kłótnie o owe pieniądze. Czytającego te zeznania posłów wyzwoleniowych zdumienie ogarnia, że Wyzwolenie śmiało głosić, iż ich stronnictwo, ich gazety i ich organizacja utrzymuje się tylko ze składek członków i z prenumeraty. Trzeba być orientalnie beczelnym, aby tak kłamać. Wyrok sądu marszałkowskiego ma być ogłoszony wkrótce, ale nie wzbudza on już żadnego zaciekania z tego powodu, że poseł Poniatowski, będący wodzem Wyzwolenia, jest jednym z trzech sędziów. Taki sąd, w którym zasiada jeden z oskarżonych, jest niedopuszczalny.

NIETYKLI DOWÓD PRAWDY. Niebywała scena rozegrała się 24 zm. w sali posiedzeń Sejmu w Belgradzie. Stronnictwo Radica zarzuciło ministrowi spraw wewnętrznych Maksymowiczowi

nadużycie władzy i terror i zażądało postawienia ministra w stan oskarżenia. Gdy w odpowiedzi minister dowodził, iż na powyższy zarzut niema dowodu, wniesiono na salę obrad na noszach nagiego mężczyzny, zbroczonego krwią i pokrytego sińcami i guzami. Człowiek ten był zmasakrowany przez komisarza policji. Fakt ten wywołał ogromną wrzawę i zamieszanie na sali. Wśród okrzyków słychać było: „To jest dowód, panie ministrze”. Dzięki natychmiastowemu zerwanu posiedzenia przez przewodniczącego nie doszło na sali do bójki.

POMNIK BOLESŁAWA CHROBREGO w Gnieźnie jest na ukończeniu. Odsłonięcie nastąpi w lecie br.

STRASZNA KRZYWDA właścicieli oszczędności złożonych w kasach sierocych, kasach Stefczyka, kasach zaliczkowych itp., oszczędności pochłoniętych przez rządy Witosza, Grabskiego, Skulskiego, Kucharskiego i tym podobnych, krzywda ukoronowana rozporządzeniem waloryzacyjnym z 14 maja 1924, ta krzywda coraz głośniejszą woła o naprawę. Na wszystkich zgromadzeniach chłopskich dopytują się pokrzywdzeni, kiedy Witoś, Lizaki i wszyscy inni z bogactw przez waloryzację panowie oddadzą niesprawiedliwie nabyte majątki na prawienie krzywdy.

Rada Ministrów 25 lutego br. obradowała również nad tą sprawą.

STRASZNE MORDERSTWO. Pod takim tytułem pomieściliśmy w Nr. 5 z 30 stycznia br. wiadomość nadesłaną nam z Bukowa pow. Brzozów o zaszłym tam morderstwie rabunkowym, przyczem współwinnego wymieniono p. Jana Sarneckiego, leśniczego dworskiego z Łęzan pow. Krosno. Doniesiono nam jednakże, że wiadomość co do uczestnictwa p. Sarneckiego była zupełnie bezpodstawna. To też skoro nam tę niewinność stwierdza adwokat dr. Szymon Woźniak z Krosna, jak najochotniej to podajemy do publicznej wiadomości, aby naprawić wielką krzywdę wyrządzoną mimowolnie p. Sarneckiemu. Prosimy i przyjaciół naszych w okolicy Targowisk, aby to nasze sprostowanie wielkiej krzywdy p. Sarneckiego wszędzie rozgłosili.

Redakcja.

SĄD ADMINISTRACJI APOSTOLSKIEJ. „Kurier Powszechny” z Leszna w Poznańskim podaje:

Mamy w Polsce nowy sąd — nieznany prawu świeckiemu, a wprowadzony przez kler na Górnym Śląsku na podstawie prawa kanonicznego. Sąd ten działa tak, jakby był sądem państwowym ma siedzibę w Katowicach, a ostatnio zabrał się do mierzenia spódnic kobietom i oceniania, czy są długie lub krótkie. „Przewielebni sędziowie” wchodzą bez pytania do domów prywatnych, przetrząsają kobietom bieliznę, ubrania i odmierzają wysokość ich kolan.

Na dowód urzędowania tego sądu przytaczamy następujące zawiadomienie, wystosowane przez tenże sąd:

„Administracja Apostolska Śląska Polskiego, Katowice, J. 94/25.

„Wna Pani Wincentyna Muchowiczówna, nauczycielka w Kobjorze.

„Sąd będzie chciał własnymi oczami widzieć i oglądać te ubrania, które Towarzystwo Katolickich mężów w Kobjorze, Trzeci Zakon i Kongregacja Marijańska uważają za nieprzyzwoite. Szanowna Pani zechce tedy przygotować wszystkie ubrania, które mogą wejść w rachubę i mieć je w pogotowiu dla Sądu, który dla zbadania sprawy przyjedzie do Kobjoru. Termin tego badania będzie później podany.

„O ile Pani pragnie by, którego ze świadków nie dopuszczono do przysięgi, zechce Pani wnieść do Sądu odpowiednią prośbę, która jednak musi być uzasadniona. Oficjał z. p. Ks. Jarczyk.

Kiedyż to Rząd Polski oddał nasz Śląsk „administracji apostolskiej”? Z liczb by wynikało, że uczynił to rząd chjenopiasta w r. 1925.

SIEW, organ Związku Młodzieży Wiejskiej, wychodzący w Warszawie, ulica Tamka 1 w numerze z 27 lutego br. piętnuje złą wolę witosików z Małopolskiego Związku Młodzieży, a imiennie złą wolę prof. Styrylskiego i Jury, jako patronów tytnie witosików.

„Siew” wraz z dodatkiem „Teatr Ludowy” kosztuje kwartalnie 2 zł. 50 gr. Młodzież chłopska w każdej wsi powinna się złożyć na zaprenumerowanie choć jednego egzemplarza „Siewu”.

„**LUD KATOLICKI**” z 27 lutego potwierdza, iż Witos zobowiązał się służyć polityce księży, ale, że przeważna część księży nie wierzy w szczerość skrucy Witosza i dlatego nie może go popierać.

TYGODNIK „RUCH LUDOWY” redagowany pożytecznie i umiejętnie przez posła Thugutta w Warszawie przestał wychodzić z braku funduszy. Szkoda ubytku takiej gazetki.



GIELDA PIENIEŻNA 1 marca. Dolar 8'92. Na giełdach w Zurychu, Londynie i New Yorku złoty poszedł w górę. Zapas złota w państwowym Banku Polskim wzrósł w lutym o 3,400.000 zł. Wieści o wielkiej pożyczce w Ameryce są pomyślne. Anglia też podobno gotowa do zasilenia naszego rynku pieniężnego. Można się spodziewać z wiosną polepszenia stosunków gospodarczych.

TARG ZBOŻOWY 28 lutego. Poznań: żyto 39, pszenica do 51, jęczmień do 33, owies 31. Mąka żytnia 70% 57'25, mąka żytnia 60% 58'75. Otręby żytnie 28, pszeniczne 27. Wyka do 37. Peluszk 33. Groch Wiktorja 78 do 88. Saradela 24. Łubin niebieski 25. Ziemiaki fabryczne 7'40. Konieczyna czerwona 370 do 440, szwedzka 450 do 550.

Warszawa: Pszenica 54, żyto 40, owies 32. Otręby pszenne 28. Groch Wiktorja 105 — 110. — Owies siewny 37, jęczmień do 34. Chmiel za 50 kg. 135 dolarów.

Lwów: Pszenica 52, żyto małopolskie 37, jęczmień przemysłowy 31, owies małop. 29'50, ziemniaki 6 do 7. Groch polny 42, bobik 32, wyka 33, siano słodkie 7'50 do 8'50, słoma prosta 4'50 do 5, len 70, otręby żytnie 25, konieczyna czerwona 360 do 390.

NA POŻYCZKI ZASIEWOWE wyasygnowało już Ministerstwo Skarbu cztery milj. zł., z których województwo krakowskie rozdzieliło 360 tysięcy zł. Wobec gwałtownej potrzeby dalszej pomocy zażądał minister rolnictwa jeszcze dwa milj. zł.

FALSZYWYCH BANKNOTÓW w ciągu r. 1926 skonfiskowano 84.563 sztuk na sumę 691.000 zł.

NOWE BANKNOTY 50 złotych weszły w obieg 1 marca. Nowe banknoty 20 i 10 złotych ukażą się również w ciągu marca. Dotychczasowe banknoty 10, 20 i 50 złotych pozostają w obiegu z pełną wartością aż do wycofania.

ZNÍŻENIE STOPY PROCENTOWEJ na 11 proc. w stosunku rocznym zapowiada Państwowy Bank Rolny i Bank Gosp. Krajowego. W ślad za tem muszą pójść i inne banki.

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI (P. K. O.) otrzymała nowy statut organizacyjny i nową Radę Nadzorczą, bez udziału posłów. Posłowie Zdziechowski (endek) i Gruszka (piast) utracili protekcyjne stanowiska.

PODATKI GRUNTOWE wraz z dodatkiem mają być płacone w dwóch ratach półrocznych między 15 lutego a 15 marca, tudzież między 15 października a 15 listopada.

OBNIŻENIE KARY ZA ZWŁOKĘ. Celem ułatwienia spłaty zaległości podatkowych, Skarbu — na zasadzie art. 4 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 721) — wydało do podległych władz skarbowych zarządzenie, aby od wszelkich wpłat, uskuteczniionych w okresie od 1 lutego do 31 marca br. na poczet nieodroczonej i nierozłożonej na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stempowych, bez względu na czas ich powstania, pobierały obniżone kary za zwłokę w wysokości 2% miesięcznie, licząc od ustawowego terminu płatności tych zaległości. Po upływie zaś powyższego terminu tj. poczynając od 1 kwietnia r. b. od wpłat, uskutecznianych na poczet wymienionych zaległości będą odbierane kary za zwłokę w pełnej wysokości t. j. 4% miesięcznie, licząc od ustawowego terminu płatności.

ROBOTNICZY udający się do Niemiec powinni wiedzieć, że tylko te konkordaty są ważne, które utrzymują przez Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy. Kontrakty otrzymane wprost z niemieckiej centrali robotniczej są nieważne, paszportu na nie nie otrzymają. Ostrzega się przed przekraczaniem granicy niemieckiej bez legalnych dokumentów

NIESTRAWNOŚĆ I BIEGUNKA U PROSIAT.

Niestrawność i biegunka u prosiat może powstawać z dwóch przyczyn, a mianowicie z powodu złego pokarmu i wskutek zbyt zimnej i mokrej podłogi, gdy następuje zaziębienie brzucha.

Należy w ciągu tygodnia dodawać do karmy odwar z kory dębowej, albo rozczyn taniny w odwarze siemienia lnianego; bierz się 1^{1/2} łyżeczki taniny na szklankę lekkiego ostudzonego odwaru.

Oprócz tego konieczna jest zmiana pokarmu i unikanie paszy wodnistej; trzeba też zwracać uwagę, ażeby prosięta nie leżały na zimnej (kamiennej lub ceglanej) podłodze, dużo i często podścielać, ażeby miały sucho.

Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

M. Łasik: Na obszarze Kongresówki obowiązuje jeszcze stare prawo. Żywopłoty mogą być sadzone w odległości pół metra od granicy, drzewa wyniosłe dwa metry od granicy. Gałęzie wystające poza granicę muszą być obcinane. Korzenie sięgające poza granicę mają prawo właścicieli gruntu sam wyciąć. W razie oporu zmusi Sąd właściciela drzew do szanowania ustawy. — St. Żrebilski: Stworzenie ogniska kierowniczego w mieście powiatowem w postaci sekretariatu powiatowego ma pierwszorzędne znaczenie. — Jamnica: Listów anonimowych (bez podpisu autora) nie czytamy, wcale, lecz rzucamy do kosza. — Cwików: Żaden z podpisanych na odezwie nie jest prenumeratorem Przyjaciela, wobec tego nie wiemy, co to za towarzystwo. Prosimy nadesłać potwierdzenie od ob. Romasa i inż. Szpaka, iż należą do Stronnictwa Chłopskiego. — Gorlickie. Miejsce w Przyjacielu musimy rozdzielać ile możności równomiernie na wiadomości z różnych powiatów, skoro chcemy, aby go w całej Polsce czytali. Nie można żądać, aby z jednego powiatu było kilka korespondencji, a z drugiego nie. Bardzo przepraszamy, ale od naszej metody nie możemy odstąpić. Starajcie się tak rozpowszechnić Przyjaciela, abyśmy mogli objętość rozszerzyć. — A. Klep: Za pobytu u Pana, zauważyłem, że nie kładliście już wielkiej wagi, dlatego przestałem i ja się interesować. Głównie deputacja do Województwa. Wojny amerykańsko-meksykańskiej niema. — Limanowa: Dlaczego się sprzeciwiać Sowlińskiemu? Tendencja odpowiadała naszemu programowi, dlatego dałem. Skoro będę miał pewność, że o wszystkim doniesiecie, to innych nie uwzględnię. Na pytania niema czasu. — W. Dziadus: Bez podpisu nie odniesie skutku, dlatego do kosza. — J. Będziński: Dziękuję za przestrożę. Na przyszłość dam z Grodziska tylko korespondencje potwierdzone przez ob. W. Szpilę. — M. Prugar: Przeczytałem z uwagą i ubolewam. Nie trzeba ustępować, tylko walczyć o sprawiedliwość i prawdę. Stronnictwo Chłopskie żadnych krętałów ani samolubstwa nie popiera. Zróbcie więc i zaproszcie J. Matusza do rozstrzygnięcia. — T. Sarna: Dziękuję, będzie za tydzień. — W. Misiurka: Za mały jest Szczepuła, aby o nim artykuły pisać. Cały powiat samborski zna Szczepułę i bałamuć mu się nie da. — K. Sokołowski: Będzie przed imieniem. — Fr. Biel: W czytaniu zauważam, że za dużo jest słów obcych, nie zrozumiałych dla większości czytelników. Pięknie proszę parnąć, że czytelnikami Przyjaciela są chłopi i robotnicy polscy, którzy po świecie nie podróżowali. Cześć. — M. Koło Inwalidów w Białej: Bardzo to przykre, że dajecie się Obywateli Inwalidzi używać za narzędzie endeka Jenkego. Piastowiec Grzesiek a Jenke endek, to dwa bratanki. p. Kuliga jako burmistrz musi rozstrzygać ze wszystkimi. Na wszelki sposób żaden endek nie zasługuje na obronę inwalidów. — J. Patrus: Artykuł prozą będzie, wierszyk nie. — Rożniaty: Zważywszy treść listu z 26 lutego oznajmiam, że wobec takiego postawienia sprawy, nie wydrukuję wcale. Jeżeli sądycie, że cokolwiek robicie dla mnie a nie dla siebie, to nie róbcie wcale, gdyż ja żadnej łaski nie wymagam. List Wasz posiłam p. Kremple. — Fr. Molenda: W miarę miejsca będzie. Niwiska: List nie podpisany, więc nie uwzględniony. — M. Ludwin: Trzeba Starostwo zawiadomić i Komisarza policji, aby ukarał taką dowolność. — Fr. Szarek: Dlaczego obojętnie sami nie zaprosicie ob. Jurczyka i Meroniona? Sam w tym czasie nie mogę. — R. Kraska: Damy ile możności za tydzień. — Szaszyde: O Szostku będzie za tydzień, wierszyk za słaby. — Teodorówka: Przybędę, termin wyznaczę wkrótce. — J. Slenczka: Będzie w miarę miejsca rychło. Jak się powodzi w Polsce? — F. Jarek, Lowell: List: z monetą nadszedł. Uprzejmie dziękuję. Fotografii na farmie nie mam, proszę o tę pamiątkę. Powrót w teraźniejszych stosunkach proszę stanowczo wykluczyć. Serdeczne pozdrowienie Panu i Rodzinie. — J. Boratyn, Utica: Adres poprawiony. Sprawa przesyłek pieniężnych z Ameryki była właśnie 25 lutego na Radzie Ministrów. Płynie śledztwo i doniosę w gazecie. Proszę nadal o poparcie. — Fr. Bochniak, Newburyport: Poczta Szczucln pozwala sobie na różne figle przeciw Przyj. Ludu, ale i to przełamiemy. — Rzeszów: Postarajcie się, aby powiat Rzeszów doszedł do dwu tysięcy prenumeratorów, to wszystkie korespondencje z Rzeszowskiego co tygodnia pomieścimy choćby w osobnym dodatku. Teraz rozchodzi się w Rzeszowskiem około 500 egz., to za mało. — J. Mokrzycki: Zachowajcie najzupełniejszą niezawisłość. Magnaci nie nadają się do Str. Chł. — Bronisława Mosiński: Nie mamy władzy nad sądem. Najlepsza rada nie wdawać się w sprzeczki i nie powodować skarg. Również o krokach z naszej strony, celem pozabawienia przeciwnika pracy — nie może być mowy. — Szydło Ant.: Należy czekać i pieniędzy nie przyjmować. Starania o sprawiedliwość w toku. Pizlak Jau: Zajmiemy się. — Pilot Ludwik: Można domagać się jeszcze raz komisji, ale na jej orzeczenie trudno co poradzić. Zawiść między

chłopami przynosi fatalne skutki. — S. J. w Borku: Nie podpisywać tego głupiego pisma. Za adresy dzięki. — Buczkowski Wojciech: Starania opóźnione. Dlaczego o tem przypomniał sobie po 8 latach? Jest sobie sam winien. — Frączek Roman: Nie godzić się na tą waloryzację i czekać. W Sejmie posłowie nasi zabiegają o tą sprawę. — Fara Jan: Wierszyk dobry, ale brak miejsca, pomóżcie powiększyć Przyjaciela, to i na wierszyki znajdzie się miejsce. — Barłom M.: Za owych 5.000 M. należy się dziś około 160 zł. Adres w porządku. — Grzesiak Franciszek: Aż do rozstrzygnięcia sądowego trzeba płacić. — Wachół Władysław, Kamiński Władysław, Włodyka Antoni: Fundusz na ten cel zupełnie wyczerpany. — Kotrys Antoni: Za niewolę nie należy się Wam, żadne odszkodowanie, ktoś z Was zakpił. —

Marecka Karolina: Poprzedni ale doradzamy jeszcze raz samej w Ministerstwie się upomnieć. — Bystryk Józef. Wkrótce po zbadaniu sprawy odpowiemy w Przyjacielu, gdyż mamy zapytań w tej sprawie więcej. — Frodyma Jan: Pieniądzy dla Buczka w liście nie było, prosimy nadesłać przekazem. — Kowalski Jan: Poza dotychczasową pomocą, więcej uczynić nie możemy. Wyplata renty nie od nas zależy. Propozycje pieniężne stawiajcie Dr. Kulpie z Piasta a nie naszemu posłowi. — Papciakowa Agata: Polska Dyrekcja Ubezpiecz. w Tarnowie załatwiła sprawę ob. pomyślnie.

Odpowiedzi posła M. Sochy.

Sokora Rozalia: Sprawę poruszyłem w Izbie. Dam znać później o wyniku. — Związek w Zarzeczcu pow. Jasło. W sprawie niesprawiedliwego podatku majątkowego zwróciłem się do Ministerstwa Skarbu i spodziewam się pomyślnego wyniku. Filipkowski Józef: Kwit należy zachować, złożone pieniądze zostaną przemienione na pożyczkę dolarową w pełnej sumie. Trzeba pilnie czytać Przyjaciela, który tej sprawy pilnuje.

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Mączka żuźlowa Thomasa
(TOMASYNA)

jest pod zasiewy wiosenne

na każdą glebę
o każdej porze

NAJLEPSZYM I NAJTANSZYM
NAWOZEM FOSFOROWYM

Kwas fosforowy teraźniejszej
tomasyny działa natychmiast.

Wskazówki i cenniki
dostarcza firma:

Józef Karrach
Lwów, ul. Kościuszki 18.

Aleksander Fränkel
Krosno, ulica Franciszkańska

(drugi dom od WP. Jędrzejka)

kupuje, sprzedaje i pośredniczy
brutto — procenta naftowe
i tereny naftowe.

CZY ODGADNIECIE?

nie loteria

Z-A-N-O-P-N
B-L-I-N-L-U
L-N-O-W-I

nie podział

Tak drogie i pożądane w dzisiejszym czasie kamgarny na ubrania i kostiumy damskie, bieliznę damską i pościelową, gotowe ubrania i płaszcze męskie i damskie, koldry watawne, zegarki złote, damskie i męskie, aparaty fotograficzne i inne wartościowe przedmioty, możecie u nas otrzymać zupełnie bezpłatnie.

Niema żadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone. Prosimy nadesłać nam prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania, litery należy ułożyć w szereg, KTÓRE OZNACZA TRZY MIASTA POLSKIE. Wraz z zadaniem prosimy w liście podać dokładny adres oraz załączyć znaczek pocztowy na 30 gr., na co otrzyma WP. szczegółowy prospekt i niespodziankę. — Posiadamy dużo listów dziękczynnych.

Łódzki Eksport Włokienniczy, Łódź 11, Skrzynka poczt. 361.

Najtaniej

Gwarancja
zawartości**Rolnikom i zrzeszeniom rolniczym
dostarcza wagonowo i detalicznie**

Tomaszynie

Superfosfaty kostne i mineralne

Sól potasową krajową

Sól potasową stassfurcką 40/42%

Kainit

Azotniak mielony i granulowany

Siarczan amonu. Saletrę amonową. Saletrę wapniową.

WAPNO palone i mielone, oraz wszelkie inne nawozy sztuczne, — Następnie:
USPULUN pierwszorzędną zaprawę nasienną. ZELIO pasta i ziarna jedyne
pewne środki przeciw myszom i szczurom.**JÓZEF KARRACH, Lwów, Kościuszki L. 18.****DOM MUZYCZNY****IGNACY CYPRES**
KRAKÓW, SZEWSKA 13 P.L.wysyła mandoliny włoskie po
26-30 zł., koncertowe ozdobne
35-45 zł., skrzypce szkolne ze
smyczkiem 22 zł., koncertowe
30, 40 i 50 zł., klarnety 8 klap 38 zł., 10 klap
45 zł., 12 klap 50 zł., gitary koncertowe 40-45
zł., Kornety 120 zł., Harmonje 2 registry 25 zł.Wiedeńskie 1 rządowe 35 zł., dwurzędowe 50 zł. Nikl.
„Gre Reskopi“ patent z łańc. 13 zł., nikl. płaski zegarek
słynnej marki „Enigma“ 22 zł., budzik 14 zł., brzytwa „So-
lingen“ po 6, 8 i 10 zł., maszyny do włosów 9-12 zł.,
dżamanty do szkła po 7, 9 i 12 zł. Cennik ilustrowany
zegarków i instrumentów darmo i oplatnie.RYCHLAK PIOTR z Jeżowego, pow. Nisko ur. 1894 unie-
ważnia swoją zagubioną książkę wojskową wystawioną
przez P. K. U. Poznań.JÓZEF ŚLIWA w Trzebini, pow. Myślenice, unieważnia
skradzione mu dokumenty inwalidzkie, a to książkę inwa-
lidzką Nr. 2355, dekret i dokumenty Komisji wojskowo-
lekarskiej.**NA RATY**dla Czytelników „Przyjaciela Ludu“ i Spółdzielni
mleczarskich, oryginalne szwedzkie wirówki do
mleka REGO i OLYMPIC z 10-cio letnią gwarancją.
Zgłoszenia o bliższe informacje z załączeniem
znaczka pocztowego na odpowiedź, należy adreso-
wać: Redakcja „Przyjaciela Ludu“, Kraków, ulica
Reformacka 7, dla M. Dulińskiego.**BACZNOŚĆ!
ROLNICY!**Oszczędność ziemiaków
wysiewu i mleka!

Nowości! Nowości!

Siewniki ręczne dwu typówTyp I-szy do konicznej, rzepaku, seredeli
i innych drobnych nasion;
Typ II-gi do wszystkich zbóż i łubinu.**Gniotowniki do kartofli**
trwałe, tanie i mocne.**Pęta dla krów „STOP“**
przeciw wierzganiu dojnych krów.Zadajcie bezpłatnych cenników i objaśnień pod adresem:
Warszawa, Dzwoniana 10. „Nowości Rolnicze“

Przedstawiciele poszukiwani!

Z POWODU BIEDY oddam za swoje dziewczynkę ładną,
ośmioletnią. Zmusza mnie do tego bieda po śmierci
męża. Zgłoszenia do Marji Siwikowej w Olchowcach obok
Sanoka.**Ostrzeżenie!**Ostrzega się, że niejaki Władysław Sowa
z Wólki Turebskiej, powiat Tarnobrzeg, urzędu
kursu kroju i szycia pod firmą naszego Związku
Krawieckiego w Żołyni, to jest podszywa się fał-
szywie pod nasz Związek, nie mając do tego
żadnego upoważnienia. Donosimy, że zaprowa-
dzone przez niego kursa Związek nasz nie bierze
żadnej odpowiedzialności i żadnych świadectw
uczenicom, uczącym się na tych kursach nie
wyda.Zarząd Związku Krawców Wiejskich
w Żołyni, powiat Łańcut.**KONCESJONOWANE BIURO POSREDNICTWA**

AJENCIA PRYWATNA. WŁAD. ŁOMAGALSKI emeryt skarbowy

Chrzanów, ulica Grunwaldzka L. 861.

udziela również porad jako Prezes Powiat. Stronnictwa
Chłopskiego członkom.**Mówię Wam!
Panowie!**że niema nic lepszego i mocniejszego na codzienne
męskie ubranie do roboty, jak „KORT-STRUKS“,
jest to bardzo ładny i po uznaniu wszystkich nie
do zdarcia w noszeniu towar, wysyłamy na zadanie
każdemu POCZTĄ ZA ZALICZKĄ**3 metry Struksu na ubranie tylko za 18 zł.**Również można otrzymać na lepsze męskie ubranie
3 metry czysto wełn. angielskiego kurtu tylko za 36 zł.
(Płaci się na pocztę przy nadejściu paczki).

Zamówienia prosimy adresować:

Skład Fabryczny M. BRYL w Łodzi.STYSZYBUNT ur. w r. 1901 z Żeglec, pow. Krosno, unie-
ważnia zgubioną książkę wojskową wystawioną przez
sądowództwo 6 p. s. p.WILCZYŃSKI TOMASZ ur. w r. 1835 w Woli Raniżowskiej,
unieważnia zgubione dokumenta wojskowe.KAMIENICZKĘ murowaną o 7 pokojach i kuchni, wraz
z murowaną stajnią na 12 sztuk bydła i 3-ch morgowym
ogrodem, 5 km. od Tarnowa za 18.000 zł. tylko za gotówkę
sprzeda Jerzy Łurek, Tarnów, Szpitalna 18. Znaczek
na odpowiedź załączyć.**Ważne! Uwaga!****Przeciw jak najbardziej uporczy-
wym i zastarzałym wypadkom**Dla chorych!
Dla cierpiących!
Dla zdrowych!reumatyzmu, gośca, bólów nerwowych, bólu głowy i zębów, przeciw bolom żył, spuchliznom, bolom nóg, kluciu w boku, zapaleniom
stawów i tym podobnym chorobom. — Chwałę ogólnie znakomity i sławny, wypróbowany w kilkuset szpitalach środek do nacierania.≡ Skutek ≡
nadzwyczajny**ICHTIOMENTOL**≡ Działanie ≡
pewne i szybkie

Jedna próba

wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edelmana pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inne nie pomagają.
Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysięcy poświadczzeń zaakomitych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego ICHTIOMENTOLU.

Główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtimentolu:

Laboratorium aptekarza Szymona Edelmana w Samborze Nr. 30.5 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 12 złotych 50 groszy. — 10 flaszek prawdziwego
Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 23 złote. — 25 flaszek 50 złotych.**Choroby płucne są uleczalne**Gruźlica płuc. —
Suchoty. Kaszel.
Suchy kaszel. —
Kaszel ślinowy.
Nocne poty. —
Katar oskrzeli.
Katar krtani. —
Zaflegmienie. —
Krwotok gwał-
towny. — Krwi-
oplucie. Ciężkość.
Rzęzenie astma-
tyczne. — Klucie
w boku i t. d.
są nieleczalne.Już tysiące
osób zostało
wyleczonych

Proszę natychmiast zażądać mojej książki p. t.

„Nowy system odżywcy“który już wielu uratował. Ten system może być sto-
sowany przy każdym zwykłym trybie życia i ułatwiaszybko zwalczać chorobę. Waga ciała zwiększa się
a stopniowe zwapnienie kości cierpienia. Powagi w za-
kresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej
metody i chętnie ją zalecają. Im wcześniej rozpoczęto ku-
rację według mojej metody tem lepsze osiąga się wyniki.Zupełnie gratis otrzyma każdy moją książeczkę
w której dowie się o wielu rzeczach naukowych. —
A więc każdy komu dolegają cierpienia, kto pragnie
pozbyć się ich szybko, radykalnie i bezpiecznie niech
napisze jeszcze dzisiaj. Powtarzam z naciskiem każdy
otrzyma wskazówki ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE bez
żadnego zobowiązania ze swej strony i każdy lekarz
napewno zaakceptuje ten uznany za doskonały przez
wybitnych profesorów.**Nowy sposób odżywiania**To też w interesie każdego leży aby natychmiast na-
pisać i każdy zawsze obciążony zostanie na miejscu
przez moje przedstawicielstwo. Niechaj każdy się na-
uczy i wzmocni dążenie do zdrowia z książki do-
świadczanego lekarza. Książka ta dodaje otuchy
i radości życia i zwraca się z apelem do wszyst-
kich chorych, interesujących się obecnym stanem le-
czenia płuc. — Mój adres Georg Faigner, Bri-
nnabühl, Ringbahnstrasse Nr. 24. Oddział 141.